Nr. 577. Kraków, Sobota 28 Grudnia 1918. **Rok XXXVII.**

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych** 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupszyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 2, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rochach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Położenie Polaków na Ukrainie.

Od osoby, której przed kilkoma dniami udało się uciec z Kijowa i dostać się do Krakowa, dowiaduję się wielu ciekawych szczegółów o tamtejszem położeniu, które tu powtarzam tem skwapliwiej, że moi przyjaciele polityczni na Ukrainie żądają tego odemnie.

Wojska Petlury weszły do Kijowa w połowie grudnia. Siły ich mają wynosić około 200.000 ludzi, duży zasób wszelakiego rynsztunku wojennego, niemieckiej — zresztą niezupełnie jasnej proweniencyi. Wojska te mają zasadniczo ukraiński charakter narodowy, bolszewizm jednak w nich tak silnie nurtuje, że nawet sam Petlura z całym dyrektoryatem pozostał na razie w pobliskim Fastowie i dopiero zapewniwszy sobie kijowski grunt, wkroczył dnia 19 b. m. do stolicy. W posiadaniu wojsk Petlury jest obecnie nietylko Kijów, ale i Odesa i Charków, słowem cała Ukraina. Wszelkie opowiadania o kontrakcyi koalicyi, rozpowszechniane przedewszystkiem przez Skoropadskiego, na razie przynajmniej nie potwierdzają się. Dyrektoryat oficyalnie nie popiera galicyjskich Ukraińców, lecz kijowska prasa ukraińska, z wrogim nam zawsze dziennikiem »Widrodżennja« na czele, agituje rozsiewaniem tendencyjnych wieści o wypadkach galicyjskich.

Położenie Polaków na Ukrainie jest wprost rozpaczliwe. Jeżeli dotychczasowe rządy ukraińskie występowały wrogo przeciw polskim ziemianom, starając się jednak utrzymać, jakie takie stosunki z polską demokracyą, to powrotna fala rządów Winniczenki zagraża Polakom na Ukrainie, nawet w samym Kijowie, jako Polakom, bez względu na ich społeczne położenie i przekonania. Wśród Polaków kijowskich szerzy się w tych warunkach popłoch, od którego nie są wolni nawet dyplomatyczni przedstawiciele Polski. P. Wańkowicz nominalnie jest jeszcze polskim posłem w Kijowie, właściwym przedstawicielem polskich interesów jest jednak p. Chojnowski, członek Polskiej Centrali Demokratycznej na Ukrainie. Poselstwo polskie jest jednak w danych warunkach bezsilne, a ucieczka jest w tej chwili jedynym ratunkiem wielu bezpośrednio zagrożonych cywilnych i wojskowych Polaków. Nie mają oni znikąd pomocy: Niemcy uprawiają dwulicową politykę. Skoropadski ukrywa się w Kijowie. Rosyanie pochowali się także, a żydzi podburzają jeszcze Ukraińców na Polaków.

Zapewniam, że osoba, która mi tych wiadomości dostarczyła, daleką jest od antysemityzmu. A jednak podała mi ona taki szczegół, jako przykład: Po wkroczeniu wojsk Petlury do Kijowa, padł na Kreszczatyku strzał niewiadomego pochodzenia. Wówczas żydzi rozpuścili wieść, że strzelano z poselstwa polskiego przy ulicy Instytutowej (od Kreszczatyku w bok górą). Przedstawiciele polscy z trudem zdołali wytłomaczyć nowym władcom Kijowa, że w tem rzecz nic innego, jak tylko prowokacya ze strony żydów, mszczących się za »pogromy lwowskie«.

Podając to wszystko do wiadomości polskiego społeczeństwa, spełniam wkońcu nałożone na mnie zadanie i zwracam się tą drogą do rządu polskiego w Warszawie. Polacy na Ukrainie, bez różnicy politycznych poglądów i socyalnego stanowiska, żądają od rządu polskiego opieki. Jakiego rodzaju ta interwencya ma być, co Polacy ukraińscy, karność wobec swojej Macierzy zachowujący, temu rządowi do rozstrzygnięcia pozostawiają. Dwie jednak ze swej strony prawdy podają do wiadomości tego rządu: 1) że położenie Polaków na Ukrainie, do tylu ciężkich czasów i wielkich niebezpieczeństw już przywykłych, nigdy jednak nie było tak strasznem i tak bezpośrednio zagrożone, jak w obecnej chwili — i 2) że wskutek tego jakakolwiek interwencya, zbrojna czy dyplomatyczna, musi być natychmiastową, jeżeli nie ma przyjść za późno.

Tak mówią Polacy na Ukrainie, nawet ci, co są zawsze za polsko-ukraińską ugodą i nawet ci, co są bardzo w społecznym programie radykalni. Mocą i blaskiem była ta bujność polskiej nowszy, co nas przed wiekami aż nad Dniepr popchnęła, ale jej końcem nie może być hasło »Rizat Lachiw«, które dzisiaj rozbrzmiewa już nietylko po siołach Ukrainy, ale w samym sercu Kijowa. *Dr Józef Flach.*

Manifestacya polska w Paryżu.

W pismach paryskich czytamy:

Przed kilku dniami rozbrzmiewał Paryż okrzykami na cześć Polski. Odbył się wspaniały pochód ze sztandarami polskimi i godłami głównych miast zjednoczonej Polski. Każde serce, bijące przychylnie dla Polski, radował widok orła szczerbnego, śląskiego, brodatych lwów gdańskich, niedźwiedzi chełmskich i Pogoni litewskiej. Na czele pochodu kroczył dziarsko oddział wojska polskiego, przybyły z frontu zachodniego; piersi żołnierzy okryte były odznakami waleczności. Nad nimi powiewał sztandar polski, ofiarowany 1-szemu oddziałowi przez panie miasta Bajonny; przeszyty pięćdziesięcioktotnie kulami nieprzyjacielskiemi, ostawiony walkami w Argonne i Saint Nazaire świadczył niezbicie o tradycyjnej waleczności Polaków. Orkiestra wojska polskiego grała naprzemian marsyliankę i »Jeszcze Polska nie zginęła«. — Tłum wznosił okrzyki na cześć Polski — Polacy odpowiadają okrzykami na cześć Francyi i Clemenceau'a. Za tłumem jedzie go przed ministeryum wojny generał Archinard, pierwszy organizator armii polskiej.

Po przemówieniu Władysława Mickiewicza, dzisiaj starca ośmdziesięcioletniego, i po złożeniu wieńca przed pomnikiem Gambetty, manifestacya dobiega końca. Powoli rozchodzi się tłum, przepełniony uczuciami gorącej sympatyi, jaką cieszą się hasła odradzającej się przyjaźni polsko-francuskiej.

Głos francuski o potężnej Polsce.

Pod powyższym tytułem zamieszcza »La Victoire« z dnia 10 bm. artykuł George'a Bienaimé'a, z którego przytaczamy najważniejsze ustępy:

Widocznym interesem Francyi jest, by Polska powstała wielka i silna. Interes Francyi równa się tutaj interesom Polski. Problem Polski, z punktu widzenia francuskiego, polega na zbudowaniu Polski jak najsilniejszej, bez szkodzenia jednak narodom, z nią sąsiadującym, zwłaszcza gdy chodzi o narody z nami sprzymierzone. Interesem Francyi jest — pozwalam sobie to powtórzyć, — Polska potężna, w skład której weszłyby nietylko zabór pruski, który da jej **Gdańsk i bogate Zagłębie węglowe Górnego Śląska**, nie tylko zabór austryacki, który jej zapewni granicę wspólną z Rumunią (Polska i Rumunia tradycyjne przyjaciółki Francyi) nie tylko Królestwo Kongresowe, będące sercem Polski, ale też części spolonizowane lub przychylne Polsce **Litwy i Białorusi**.

Polska pod żadnym pozorem gwałtu nie zada narodom sąsiednim i sprzymierzonym, jak Litwini, zresztą wcale o tem nie myśli. Jest jednakowoż w stanie, lepiej niż jakiekolwiek inne państwo, zapewnić **narodowi litewskiemu**, od tak dawna z Polską złączonemu, nowe współżycie bratenskie.

Blok narodów na gruzach Austryi powstałych, Polski, Czech, Rumunii i Jugosłowian, blok obejmujący przeszło 60 milionów dusz, będzie w stanie o ile pozostanie zgodnym, stawić czoło zakusom Niemców dnia jutrzejszego, a zatem wątpliwe oparcie o Rosyę, które chciałby znaleźć pan Masaryk stanie się zbyteczne.

Paderewski w Poznaniu.

Wiedeń, 28 grudnia (PAT). Dzienniki tutejsze przynoszą następujące telegraficzne wiadomości z Poznania:

Na okręcie wojennym »Kondor« przybył dnia 25 bm. Paderewski do Gdańska.

Dnia 26 bm. wieczorem przybył Paderewski do Poznania W Poznaniu udał się Paderewski wśród niemilknących owacyj 50-tysięcznego tłumu zarówno z miasta jak z prowincyi do hotelu polskiego »Bazaru«, gdzie zamieszkał. — Wjazd Paderewskiego do Poznania równał się pochodowi tryumfalnemu. Domy były jeszcze bogaciej przybrane niż w dniu zebrania się Sejmu dzielnicowego. Stowarzyszenia polskie i skauci tworzyli szpaler na ulicach, któremi przejeżdżał Paderewski. W pochodzie widać było wielu żołnierzy z karabinami.

Wczoraj rozpoczęły się poufne konferencye Paderewskiego z przywódcami polskimi w Poznaniu.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). »Gazeta Kaliska« donosi:

W środę po południu przybył do Gdańska parowiec duński, wiozący na pokładzie **Paderewskiego wraz z żoną. W towarzystwie jego znajdował się pułkownik wojsk angielskich wraz z adjutantem i kapitan wojsk amerykańskich. W porcie w Gdańsku powitał przybyłych pos. Korfanty i inni delegaci poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej.** Państwo Paderewscy przenocowali w Gdańsku, poczem udali się dalej koleją do Poznania w osobnym wagonie, przeznaczonym dla nich przez naczelnika stacyi, na oświadczenie, **że Paderewski i towarzyszące mu osoby stanowią delegacyę państwa koalicyjnego.** Pociąg przybył do Poznania z jednogodzinnem opóźnieniem w czwartek o godz. 10 m. 40 wieczorem. Na peronie powitań nie było. Do Paderewskiego podszedł niemiecki komendant stacyi i zakomunikował mu, **że na mocy rozporządzenia rządu nie wolno mu wejść do miasta**, lecz najbliższym pociągiem wyjechać ma do Warszawy. W odpowiedzi na to Paderewski oświadczył, **że jest członkiem delegacyi, na której czele stoi pułkownik angielski.** Wówczas komendant stacyi zwrócił się do pułkownika i powtórzył oświadczenie rządu niemieckiego.

Pułkownik odpowiedział: **Ja zaś otrzymałem od mego rządu rozkaz pozostania w Poznaniu i rozkaz ten wykonam.**

Naczelnik stacyi musiał się zadowolić protestem, który założył ustnie w imieniu rządu **niemieckiej republiki ludowej, a na który pułkownik angielski odpowiedział ukłonem i słowami: »All right!«. W otoczeniu wszystkich towarzyszących osób Paderewski wyszedł z dworca kolejowego i wsiadł do karety w towarzystwie swojej żony oraz pani Seydowej z córką.**

Wiadomości z Warszawy.

Legiony gwardyi.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). Korespondencya »Polonia« donosi:

Naczelne dowództwo armii polskiej **przywróciło** w jednym z ostatnich **rozkazów dawną nazwę legionów polskich** dla 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pułku piechoty, 1 pułku artyleryi, 1 i 2 pułku ułanów oraz dla kompanii technicznej. Formacye te nosić mają oficyalną nazwę legonów polskich. — Stanowić mają pewnego rodzaju gwardyę. Żołnierze i oficerowie tych pułków nosić mają zygzaki na kołnierzach.

W SPRAWIE PRZEMARSZU WOJSK NIEMIECKICH PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). »Kuryer Warszawski« donosi:

Wczoraj w związku **z groźnym przemarszem wojsk niemieckich przez Polskę, komendant Piłsudski odbył dłuższą konferencyę z szefem sztabu generalnego generałem Szeptyckim.** — Wieczorem naradzał się też z ministrem spraw zagranicznych p. Wasilewskim.

W SPRAWIE OŚWIATY.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). »Kuryer Warszawski« pisze:

W najbliższych dniach Rada ministeryalna będzie rozważała projekt, złożony przez ministeryum wyznań i oświecenia w sprawie unormowania języka wykładowego w szkołach powszechnych. Dekret ten rozwiązałby również sprawę narzuconego przez okupantów »Schulverbandu«.

WOJSKA POLSKIE NA UKRAINIE.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). »Kuryer Warszawski« donosi:

Sztab generalny otrzymał wczoraj wiadomość o wylądowaniu znaczniejszych sił wojskowych koalicyi w Odesie. **Do wojsk tych przyłączyły się oddziały polskie, zostające pod wodzą Żeligowskiego.** Wojska te stoczyły kilka potyczek z oddziałami Petlury. Według informacyj, które nadeszły do Warszawy, garść żołnierzy polskich dostała się do niewoli.

Między sztabem generalnym w Warszawie a oddziałami Żeligowskiego istnieje stałe połączenie. W ciągu dnia dzisiejszego sztab generalny ogłosi bliższe szczegóły o losach wojsk polskich na Ukrainie.

Ostrzeliwanie Lwowa przez Rusinów.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 27 bm.:

Pod Lwowem artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała Sokolniki, Kulparków, Zboiska, dworzec w Zimnej Wodzie, peryferye i centrum miasta. Aeroplany nieprzyjacielskie krążyły nad Lwowem i rzuciły dwie bomby.

W okolicy Chyrowa i Przemyśla sytuacya bez zmiany.

Na Spiżu i Orawie spokój.

Szef sztabu generalnego

Dyrektoryat na Ukrainie.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). Depesza iskrowa z Moskwy:

Ostatni rozkaz Petlury znosi wszystkie przywileje, nadane poprzednimi rozkazami i zabrania wszelkiej agitacyi partyjnej przeciwko ruchowi ukraińskiemu. Wszelkie przekroczenia tego rozkazu będą karane według praw sądu wojennego. Komendant sztabu generalnego wydał rozkaz naznaczenia komisarzy dla utworzenia Rady ministrów. Prezesem wyznaczono Żukowskiego; członkowie dyrektoryatu nie wejdą w skład gabinetu; **naczelną władzą będzie dyrektoryat.**

Pogromy żydowskie w Kijowie.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). Depesza iskrowa z Moskwy:

Z Kijowa **donoszą:** Wszystkie dzienniki zostały zamknięte; było kilka usiłowań **pogromów żydowskich.**

„Nar. Listy" grożą.

(Telegram „N. Ref.").

Praga, 28 grudnia. »Nar. Listy«, które od dawna już przybrały wobec Polaków ton jawnie **nieprzyjazny, grożą,** że Czesi jako alianci koalicyi przeprowadzą okupacyę Ks. Cieszyńskiego, a Polacy nie będą śmieli stawiać oporu aliantom koalicyi. »Nar. Listy« stale podnoszą, że Czesi znajdują się pod opieką koalicyi.

O ziemię raciborską.

(Telegram „N. Ref.").

Praga, 28 grudnia. Pisma czeskie od pewnego czasu poświęcają baczną uwagę ziemi raciborskiej na Górnym Śląsku, utrzymując, że ziemia ta jest czeską i powinna być przyłączoną do państwa czeskiego.

Plotki o górnośląskiej republice.

Praga, 27 grudnia. Czeska prasa stwierdza, że wiadomości o ogłoszeniu przez Niemców niepodległej republiki górno-śląskiej i wysłaniu trzech delegatów do prezydenta Masaryka w Pradze w tej sprawie, są nieprawdziwe. Prezydenta Masaryka wogóle wtedy jeszcze nie było w Pradze, więc nie mógł wysyłać kuryera do Paryża w tej sprawie.

Czesi na Węgrzech.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). Depesza iskrowa, przejęta z Berlina 27 b. m.:

Czesi, którzy wtargnęli na terytoryum węgierskie, dopuszczają się nieustannych rabunków. Z gmin powiatu preszburskiego porwano 150 ludzi, wśród nich b. posła do Sejmu, Arpada Waggyona i wielu kupców. Odesłano ich pod silnym wojskowym kordonem do Berna, gdzie ich osadzono w kazamatach Spilbergu.

Czesi otrzymali kolonię.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). Depesza iskrowa, przejęta z Berlina 27 bm.: Praski korespondent »Neues Wiener Tagblatt« donosi z autentycznego źródła, **że koalicya postanowiła oddać Czechom kolonię Togo,** która przedtem należała do Niemiec.

Żywność dla Austryi.

Wiedeń, 27 grudnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berna szwajcarskiego:

Dziś zebrała się pierwsza konferencya **przedstawicieli ententy i państwa niemiecko-austryackiego,** celem naradzenia się nad sprawą zaopatrzenia w środki żywności niemieckiej Austryi. Przedstawiciele ententy zgodzili się natychmiast na wniosek ze strony niemiecko-austryackiej i zezwolili na wywiezienie do Wiednia 110 wagonów zboża, jako zaliczki na kontyngenty, które mają być przyznane niemieckiej Austryi. Zboże to ma być wysłane na rachunek ententy z zapasów, znajdujących się w Szwajcaryi. Szwajcarski dyrektor aprowizacyi przyrzekł przedstawicielom Wiednia, że te wagony zboża prawdopodobnie już we czwartek będą mogły odejść do Wiednia.

Bunt marynarzy w Berlinie.

Berlin, 28 grudnia (Biuro Wolffa). Wbrew umowie, zawartej pomiędzy rządem a dywizyą marynarzy, ci ostatni dotychczas zamku nie opuścili.

Winni wybuchu wojny.

Zurych, 27 grudnia (PAT). Na przedwstępnej **konferencyi pokojowej** ustalono, że odpowiedzialność urzędowych kół niemieckich za wybuch wojny i jej przedłużenie ponoszą **w pierwszym rzędzie cesarz Wilhelm i** następca **tronu, a dalej Ludendorff i Tirpitz,** przedstawiciele wielkiego przemysłu i politycy wszechniemieccy.

Wojska francuskie w Frankfurcie nad Menem.

Warszawa, 28 grudnia. (PAT). Depesza iskrowa z Moskwy. Z Paryża donoszą:

Belgijskie wojska zajęły Waldorf, a **francuskie Frankfurt nad Menem.**

Bolszewicy zajęli Dorpat.

Moskwa, 27 grudnia (PAT). Według ostatnich wiadomości, wojska bolszewickie **zajęły miasto Wolmar w Kurlandyi,** skąd Niemcy wywieźli wszystkie zapasy. **Czerwona gwardya zajęła również Dorpat.**

Płace nauczycieli szkół powszechnych.

„Monitor Polski" ogłasza w Nr. 235 z 21 grudnia następujący „Dekret Tymczasowy" o stabilizacyi i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych".

(Dok. zobacz Nr 576).

Art. 12. W gminach miejskich nauczyciele otrzymywać będą z funduszów gminnych wzamian za dodatki wymienione w artykułach 9 i 10 dodatek pieniężny wyrównawczy. Gminy miejskie pod tym względem dzielą się na 4 kategorye: do I-szej kategoryi należy Warszawa i Łódź; do II-giej miasta, liczące powyżej 50.000 ludności; do III-ciej miasta, liczące od 20.000 do 50.000; do IV-tej miasta pozostałe. W miastach I kategoryi dodatek ten wynosi: a) dla nauczycieli nieżonatych, nauczycielek niezamężnych, wdowców i wdów bezdzietnych, a także dla nauczycielek, których mężowie pobierają jako nauczyciele, dodatek wyrównawczy 1200 mk. rocznie;

b) dla żonatych i zamężnych a bezdzietnych, z wyjątkiem nauczycielek zamężnych, o których mowa w ustępie a) niniejszego artykułu — 1800 marek rocznie;

c) dla nauczycieli i nauczycielek dzietnych, z wyjątkiem nauczycielek, o których mowa w ustępie a) niniejszego artykułu — 2400 marek rocznie;

II. W miastach II-giej kategoryi: a) 840 marek rocznie; b) 1200 marek rocznie; c) 1500 marek rocznie.

III. W miastach III-ciej kategoryi: a) 600 marek rocznie; b) 840 marek rocznie; c) 1200 marek rocznie.

IV. W miastach IV-tej kategoryi: a) 480 marek rocznie; b) 720 marek rocznie; c) 1080 marek rocznie.

O ile nauczyciel otrzymuje mieszkanie w naturze, zmniejsza się dodatek wyrównawczy pieniężny w stosunku, który ustala Dozór Szkolny.

Art. 13. Gminy miejskie mogą być przenoszone do wyższej kategoryi miast bądź z własnej inicyatywy, bądź wskutek zarządzenia ministra W. R. i O. P., powziętego po porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych może zaliczać gminy wiejskie typu przemysłowego do jednej z kategoryj miast, artykułem 12 niniejszego dekretu określonych.

Art. 14. Poza dodatkami, powyżej wymienionemi, może być nadto przyznany nauczycielom wybitnie zasłużonym w szkolnictwie powszechnem i na polu pracy kulturalno-oświatowej, awans do VIII-mej kategoryi płac. Awans ten nauczyciel może otrzymać nie wcześniej, niż po 24 latach pracy szkolnej.

Awans przyznaje minister W. R. i O. P. na mocy uchwały Dozoru Szkolnego, powziętej większością co najmniej dwóch trzecich głosów, po zaświadczeniu przez Radę Szkolną Okręgową. Ogólna liczba nauczycieli, korzystających z tego awansu, nie może przekraczać 10 procent liczby czynnych nauczycieli stałych.

Art. 15. Każdy nauczyciel jest obowiązany do 30-godzinnej pracy tygodniowo. Za każdą godzinę nauki dodatkowej, udzielanej z polecenia władzy przełożonej, nauczyciel pobiera — jeśli nauka, udzielana ponad normę, trwa najmniej przez jeden miesiąc — 80 marek za godzinę w stosunku rocznym.

Art. 16. Wynagrodzenie nauczycieli przedmiotów nieobowiązkowych określone będzie zarządzeniem ministra W. R. i O. P.

Art. 17. Nauczyciel, będący kierownikiem szkoły, otrzymuje oprócz wynagrodzenia za pracę nauczycielską, osobne wynagrodzenie za kierownictwo. Wynagrodzenie to wynosić będzie rocznie: za kierownictwo 2-klasową szkołą 120 marek, 3-klasową 240 marek, 4-klasową 360 marek, 5-klasową 480 marek, 6-klasową 600 marek, 7-klasową 720 marek, za każdy oddział równoległy 60 marek.

Art. 18 Kierownikiem szkoły wieloklasowej może zostać nauczyciel po trzech latach pracy w szkole w charakterze nauczyciela stałego.

Art. 19. Płace zasadnicze, dodatek ekonomiczny wojenny, dodatki za wysługę lat, za kierownictwo i godziny nadliczbowe nauczycieli szkół powszechnych pokrywa skarb państwa; wszelkie inne świadczenia pokrywają gminy.

Art. 20. Wszelkie należności wypłacane będą nauczycielom w ratach miesięcznych za każdy miesiąc z góry, prócz wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe, które wypłacane będzie dwa razy do roku z dołu.

Art. 21. Gminy wiejskie i miejskie mogą przyznawać bądź z własnej inicyatywy, bądź z inicyatywy państwowych organów szkolnych nauczycielom z własnych funduszów dodatki niezależnie od poborów, niniejszym dekretem określonych.

Art. 22. Dzieci stałych nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych są wolne od opłaty za naukę w szkołach państwowych. Dzieci stałych nauczycieli i nauczycielek, kształcące się poza miejscem zamieszkania rodziców, mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do burs, utrzymywanych przy tych szkołach państwowych, w których się kształcą.

Art. 23. Przepisy o służbie nauczycieli, oraz o wynagrodzeniu emerytalnem objęte będą osobnemi ustawami.

Art. 24. Z chwilą wejścia w życie niniejszego dekretu, wszelkie świadczenia na rzecz nauczycieli, płynące tak ze skarbu państwa, jak i funduszów gminnych, na zasadzie ustaw i zarządzeń zarówno władz państwowych, jak i organów komunalnych ustają. Jeżeli jednak na zasadzie zarządzeń dotychczasowych nauczyciel pobiera większą płacę od tej, która przypadałaby w myśl dekretu niniejszego, w takim razie różnica wypłacana mu będzie z funduszów gminnych.

Art. 25. Wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące stabilizacyi i wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych, znoszą się.

Art. 26. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1919 roku.

Art. 27. Dekret niniejszy rozciąga się na część państwa polskiego stanowiącą terytoryum dawnego t. zw. Królestwa Kongresowego.

Przepisy przechodnie.

Paragraf 1. Nauczyciele, czynni w chwili wejścia w życie niniejszego dekretu, odpowiadają warunkom, przewidzianym w p. 1 art. 2 niniejszego dekretu, o ile posiadają:

1) świadectwo ukończenia seminaryum nauczycielskiego, bądź

2) świadectwo ukończenia conajmniej sześciu klas polskiej szkoły średniej ogólnokształcącej i złożenia uzupełniającego egzaminu pedagogicznego, bądź

3) świadectwo rosyjskie tzw. nauczyciela »poczatkowego« i nauczyciela »domowego«.

Warunki uzupełniającego egzaminu pedagogicznego oznaczy minister W. R. i O. P.

Paragraf 2. O przynależności nauczyciela do jednej z kategoryi, wymienionych z paragr. 1, przepisów przechodnich do niniejszego dekretu, w wypadkach wątpliwych rozstrzyga minister W. R. i O. P.

Paragraf 3. Sposób wypłaty wynagrodzenia nauczycieli zostanie unormowany osobnem zarządzeniem ministra W. R. i O. P.

W sprawie urzędników Polaków we Wiedniu.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 25 grudnia.

(H) Pod przewodnictwem prez. dra **Różyckiego** odbyło się w ubiegłą niedzielę rano w sali Biblioteki Polskiej przy Mayerhofgasse II., zgromadzenie urzędników Polaków. Zagajając zgromadzenie, przewodniczący dr Różycki zdał sprawę z ostatnich czynności komitetu. Z inicyatywy komitetu poseł polski w Wiedniu urgował kilkakrotnie w drodze telegraficznej w Warszawie sprawę wyasygnowania sumy, potrzebnej na wypłatę poborów za styczeń, odpowiedź dotąd jednak nie nadeszła.

W sprawie przejęcia urzędników przez rząd państwa polskiego przedstawił dr Różycki dotychczasowy przebieg akcyi i przeszedł do sprawy ślubowania. Za pośrednictwem poselstwa polskiego w Wiedniu żąda rząd warszawski od urzędników, którzy przejść chcą do służby państwa polskiego, by złożyli odpowiednie ślubowanie przez podpisanie deklaracyi, co dla przyspieszenia sprawy bezzwłocznie nastąpić powinno. Prezydent wzywa tedy tych, którzy do służby przy rządzie polskim istotnie wstąpić chcą, a wstąpić chcą niewątpliwie wszyscy do podpisania deklaracyi.

Następnie p. **Orski** zdaje sprawę z czynności komisyi, wybranej w swoim czasie dla zbadania sprawy stosunku urzędników do byłego państwa austryackiego, względnie do rządu niemiecko-austryackiego. Komisya doszła do przekonania, że uwolnienie urzędników przez rząd austryacki z zastanowieniem płacy jest ustawie przeciwne. Komisya zaleca: natychmiastowe wysłanie deputacyi do posła polskiego w Wiedniu, celem zażądania po pierwsze: kategorycznego przyrzeczenia, że pobory za styczeń będą na czas wypłacone, powtóre wyjaśnienia, czy i jakie kroki wdrożono zostały co do policzenia urzędnikom lat wojennych, wreszcie ochrony urzędników Polaków od skutków barbarzyńskiej ustawy, t. zw. »Steuerfluchtgesetz«, którą wydał w dniach ostatnich rząd niemiecko-austryacki, a która powiada, że każdy wyjeżdżający z »Deutsch-Oesterreich« wydać ma 30 procent majątku (pieniędzy, papierów wartościowych, mebli i t. d.), który stąd zabiera. — Sprawozdanie komisyi i wniosek jej na wysłanie natychmiast deputacyi do posła polskiego przyjęto. Do deputacyi tej wybrano pp.: Różyckiego, Orskiego, Moraczewskiego i Cieszyńskiego.

Zebranie skończyło się podpisywaniem deklaracyi ślubowania. Przed rozejściem się przemówił jeszcze do zebranych przewodniczący, prez. p. Orski, z okazyi zbliżającej się wigilii Bożego Narodzenia, życząc zebranym w krótkich, lecz wzniosłych słowach, by najbliższą wigilię spędzili w wolnej, zjednoczonej i potężnej Polsce.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 28 grudnia.

HONOROWE DOKTORATY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Senat akademicki Uniwersytetu Jagiell. na posiedzeniu w dniu 23 bm. zatwierdził uchwały poszczególnych wydziałów co do nadania doktoratów honorowych następującym osobistościom: Prezydentowi **Clemenceau** doktorat filozofii, marszałkowi **Fochowi** doktorat medycyny, a kardynałowi **Mercier** doktorat teologii.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Wydział skarbowy P. K. L. komunikuje, że polska pożyczka państwowa jest obligacyą długu państwa polskiego i jako taka posiada bezwarunkowe bezpieczeństwo pupilarne. Wobec tego mogą być w walorach tej pożyczki lokowane wszelkie fundusze, które — jak fundusze kas sierocych, fundacyj itp. — winny być wedle obowiązujących ustaw umieszczane w papierach, posiadających pupilarne bezpieczeństwo.

NOWE MAPY POLSKI. Doszły do rąk naszych karty korespondencyjne, wydane w języku angielskim, z mapą Polski, obejmująca kraj nasz w granicach historycznych. Na kartkach tych znajdują się objaśnienia, poczynające się od wielkiego napisu: „Pomyśl tylko! Jest 30 milionów Polaków". Dalszy tekst powiada: „Póki zjednoczona i niepodległa Polska nie będzie wskrzeszona, jako silna zapora na wschodzie, groźba niemieckiego panowania wciąż będzie wisiała nad światem". Dalej następują objaśnienia statystyczne, stwierdzające ilość Polaków, zamieszkałych w 3 zaborach.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O UTWORZENIU BIAŁEJ GWARDYI. W ostatnich dniach krążyły po mieście pogłoski o rzekomem utworzeniu się w Krakowie białej gwardyi. Na potwierdzenie tego przytaczano, że niektórzy żołnierze chodzą po mieście z białemi opaskami. Bezpodstawnym tym pogłoskom położy zapewne kres wyjaśnienie, że opaski te są odznaką 2 pułku ułanów, a nie mają żadnego związku z białością lub inną barwą gwardyi.

ZAKUPNO KONI DLA WOJSKA. Ministerstwo spraw wojskowych w Warszawie zarządziło przez delegowaną komisyę zakupna remont Nr 3 dla Galicyi z siedzibą w Krakowie zakupno koni, które przeprowadzone zostanie z wolnej ręki w następującym porządku w miejscowościach: Dnia 2 stycznia 1919 w Jaśle, 3 w Lisku, 7 w Przemyślu, 8 w Radymnie, 9 w Jarosławiu, 10 w Przeworsku, 11 w Łańcucie, 13 w Rzeszowie, 14 w Dębicy, 15 w Tarnowie, 16 w Brzesku, 17 w Bochni, 18 w Królowce obok Bochni, 20 we Wieliczce, 21 w Krakowie i Podgórzu (plac Groble), 23 w Chrzanowie. Komendy powiatowe zawiadomią o tem bezzwłocznie odnośne starostwa z prośbą o odpowiednie zgłoszenie zakupna koni zwyczajem miejscowym, przyjętym i o wyznaczenie delegata starostwa do komisyi oraz przeznaczenie miejsca zbornego dla zakupna koni.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 10 „Wachlarz Lady Windermere", cieszący się w obecnem wznowieniu niebywałem powodzeniem. Jutro po południu „Betleem polskie" L. Rydla, wieczór „Lancet" z p. Solską w popisowej roli dr Wernickiej.

Na dotychczasowych przedstawieniach „Betleem polskiego" zainicyowana przez p. Szymborskiego (Dziadusia) kwesta na rzecz obrony Lwowa przyniosła już ponad 1600 K, które ofiarna nasza publiczność złożyła.

W poniedziałek „Adwent" A. Strindberga, wypełniający stale widownię aż do ostatniego miejsca.

„SWYWOLNE ŻARTY". Pod tym tytułem urządzają artystki i artyści teatru im. Słowackiego na scenie teatru — wesoły wieczór Sylwestrowy z niezwykle urozmaiconym programem. Artyści nasi inicyują zorganizowaną a niefrasobliwą wesołość, celem dania naszej publiczności okazyi do przypomnienia sobie dawnych Sylwestrów, witanych radośniej niż w ostatnich latach ubiegłych. Współudział biorą wszystkie artystki i artyści. Bilety do nabycia od soboty 28 bm. w kasie zamawian teatru. Czysty dochód przeznaczony na rzecz obrony Lwowa.

ZWIĄZEK KANDYDATÓW ADWOKACKICH odbędzie dzisiaj, w sobotę, o godzinie 7 wieczór przy ul. Gołębiej 6 zebranie w sprawie położenia obrońcy w sądzie, wobec nowych przepisów procedury sądowej. Na zebraniu wygłoszą referaty: dr Hoffman, dr Romańskí i dr Saluda.

ZJAZD MIERNICZY. Celem wzięcia udziału, ustalenia wniosków i referatów na ogłoszony przez związek geometrów Królestwa Polskiego na dzień 4 stycznia 1919 roku, ogólny zjazd mierniczy w Warszawie, zaprasza Sekcya miernicza przy krak. Towarzystwie technicznem wszystkich kolegów byłego zaboru austryackiego na zebranie informacyjne na dzień 29 bm. o godz. 10 rano, do sali Towarzystwa technicznego, Kraków, Straszewskiego 28, II p.

URZĄD CECHOWNICZY MIAR I WAG został przeniesiony z ulicy Straszewskiego 2 do nowego lokalu przy ulicy Lubicz 40 i rozpoczął tam swoje urzędowanie.

NAGŁA ŚMIERĆ. Koło rogatki na Grzegórzkach znaleziono wczoraj nad ranem zwłoki 54-letniego Feliksa Paszczyńskiego, murarza. Zawezwane pogotowie stwierdziło, że Paszczyński umarł śmiercią naturalną.

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ. — Onegdaj podczas uczty świątecznej w pewnym domu przy ul. Basztowej zabawiał się jeden z uczestników uczty rewolwerem, nie wiedząc, że broń jest nabita. Nagle rewolwer wypalił i zranił ciężko syna jego; druga kula raniła ciężko jego ojca, Piotra K. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu rannym pierwszej pomocy, przewiozło ich do szpitala św. Łazarza.

WYPADEK SIERŻANTA WOJSK POLSKICH. — Wczoraj po południu przez ulicę Wolską jechał konno sierżant 2 pułku ułanów. Koń, przestraszywszy się tramwaju, poniósł i zrzucił żołnierza na bruk. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło sierżanta do szpitala załogi, gdzie w kilka godzin zmarł.

WŁAMANIA. Podczas świąt dokonali jacyś rabusie szeregu włamań przy ul. Konarskiego na Nowej Wsi. Bandyci operowali przeważnie w południe, w chwili, kiedy lokatorzy byli nieobecni.

ECHA WŁAMANIA DO KASY KOLEJOWEJ. Jak wiadomo, w nocy z 1 na 2 grudnia włamano się do kasy kolejowej na dworcu w Nowym Sączu, gdzie bandyci zrabowali 679.000 K. Bandyci wyrąbali otwór w murze i w ten sposób dostali się do pokoju, w którym znajdowała się kasa. Śledztwo w tej sprawie na polecenie dyrekcyi kolei państwowej polskiej w Krakowie prowadził starszy insp. Bronisław Karcz. Na ślady bandytów wpadła policya krakowska, podczas obławy urządzonej w połowie grudnia w Krakowie. Oficyał policyi, Kantor, aresztował podczas tej obławy podejrzanego człowieka, Kazimierza Jaglę. Przy aresztowanym znaleziono przeszło 10.000 K, z których posiadania nie mógł się wytłomaczyć. Jednak podczas dalszego śledztwa udało się stwierdzić, że on rzeczywiście był jednym ze sprawców włamania. Na miejsce wypadku udał się st. insp. Karcz i już w pierwszych godzinach swego pobytu w N. Sączu aresztował 27-letniego Władysława Kwiecińskiego, 26-letniego Mieczysława Dobrzynieckiego, ślusarzy kolejowych, oraz 2?-letniego Jana Barana, konduktora. Od Dobrzynieckiego odebrano około 10.000 K i rozmaite rzeczy, pochodzące z innych kradzieży. Aresztowani przez dłuższy czas nie chcieli się przyznać do winy, wreszcie przyznali się, że brali udział w rabunku, jednak nie chcieli podać miejsca, w którem ukryli zrabowane pieniądze. Dopiero 24 bm. Jagła wskazał miejsce na strychu, w którem ukrył 362.000 K pod belkami około komina. Wspólnik jego Kwieciński zakopał zaś pieniądze owinięte w ceratę i płótno z namiotu wojskowego, głęboko w ziemi pod drewutnią. Znaleziono rzeczywiście we wskazanem miejscu paczkę, w której było około 300.000 K. Reszta pieniędzy, tj. około 20.000 dotąd nie została znalezioną; prawdopodobnie pieniądze te roztrwonili, gdyż według zeznań świadków towarzystwo w ostatnich czasach zabawiało się wesoło. Aresztowanych przewieziono do Krakowa, gdzie będą oddani pod sąd doraźny.

ZUCHWALI ZŁODZIEJE. Zuchwalstwa, do jakiego doszli złodzieje w Krakowie, dowodzi najlepiej napad złodziejski, dokonany wieczorem w drugie święto na dom l. 11 przy ul. Wygoda. Około godziny 8 wieczorem mieszkańcy w całym domu zostali zaalarmowani brzękiem tłuczonych szyb i jakimś rumorem w jednym z mieszkań. Ludzie powypadali na korytarz, ale ponieważ każdy odniósł wrażenie, że hałas pochodzi z mieszkania o piętro od niego niżej położonego (dom jest trzypiętrowy), np. że może przewróciła się gdzieś szafa ze szklanem naczyniem, więc zapytawszy sąsiadów, wszyscy powrócili do siebie, zwłaszcza, że hałas tymczasem ustał. Jak się jednak później okazało hałas ten nie był tak niewinnej natury, wywołali go bowiem złodzieje, którzy najbezczelniej w świecie wprost z ulicy dwoma rzutami wielkich kamieni rozbili szyby podwójnych okien jednego, chwilowo z niezamieszkałych mieszkań na parterze i ułatwiwszy sobie w ten sposób otwarcie okien, dostali się do wnętrza. Wiele nie zdobyli, ale wynieśli, co można było z mniejszych ruchomości, załatwiwszy się w ciągu jakichś dziesięciu minut, nietylko z rozbiciem i otwarciem okien, ale także z otwarciem dwóch zamkniętych na klucze drzwi wewnątrz mieszkania. Na ślad złodziei, atakujących w taki zuchwały sposób dom wczesnym stosunkowo wieczorem, nie natrafiono.

Z Królestwa Polskiego.

† TEOFIL CZESŁAW JANOWSKI. W Puławach zmarł w dniu 19 bm. znany i ceniony artysta dramatyczny i zasłużony dyrektor teatrów prowincyonalnych Teofil Czesław Janowski, przeżywszy lat 64.

Śp. Janowski należał do nielicznego grona tych artystów dramatycznych, którym talent o szerokiej skali otwierał od wczesnej młodości drogi do wybitnej karyery scenicznej. Pracę aktorską rozpoczął, jak większość polskich aktorów, po ukończeniu warszawskiej szkoły Weryngą, w trupach prowincyonalnych Trapszy i Teksta, skąd zaangażowany został przez Gliksona do teatru krakowskiego. Scena krakowska, która w latach 1881—1887 obfitowała w wybitne siły aktorskie i doskonałą reżyseryę, dała Janowskiemu w tych latach sposobność do rozwinięcia zdolności. Jako przedstawiciel ról salonowych był on siłą pierwszorzędną krakowskiego zespołu i ulubieńcem publiczności. Z Krakowa wyjechał do Sosnowca i tam wspólnie z żoną, znaną artystką Biesen-Janowską prowadził z powodzeniem teatr przez lat kilka. Jakiś czas pracował na scenie warszawskiej, poczem objął teatr w Łodzi i przez szereg lat prowadził go z dużem powodzeniem, objeżdżając ze swą trupą całe Królestwo. Wśród rzeszy aktorskiej cieszył się zmarły popularnością i szczerą sympatyą, którą sobie zjednywał pogodą charakteru.

SCHWYTANIE ZABÓJCÓW MILICYANTÓW. — „Ziemia Lubelska" donosi: W tych dniach podczas obławy, dokonywanej wspólnemi siłami żandarmeryi, straży bezpieczeństwa i milicyi ludowej, schwytano bandytów: Ignacego Śmiecha vel Siwca, drugiego bandytę, noszącego przezwisko „Bękart", oraz ich towarzyszkę, niejaką Kozłowską. Podczas śledztwa bandyci przyznali się do zamordowania milicyantów: Wrońskiego i Soczyńskiego.

OLBRZYMI RABUNEK W CHEŁMIE. Z Lublina donoszą: W dniu 21 bm. ośmiu zamaskowanych bandytów dokonało o godzinie 6 wieczór napadu na dom zamożnego żyda Lewina. Bandyci pod groźą rewolwerów bez oporu zrabowali bizuterye, kosztowności i pieniądze na ogólną sumę 100.000 rubli.

ZADOŚĆUCZYNIENIE ZA GWAŁT BOLSZEWICKI. „Kuryer Zagłębia" donosi: Wobec znanego wypadku zrzucenia do szybu dyrektora na kopalni „Flora" w dniu 14 bm. ogólne zebranie urzędników tejże kopalni w dniu 17 bm. powzięło następujące uchwały:

„Oczekujemy natychmiastowej energicznej interwencyi rządu w sprawie zaszłego u nas faktu zbrodni gwałtu publicznego w postaci samosądu, dokonanego przez robotników kopalni na osobie dyrektora tejże p. Felicyana Gadomskiego. W razie, jeśliby wystąpienie rządu nie dało moralnego i faktycznego zadośćuczynienia, nie byłoby możliwe dalsze pełnienie przez nas obowiązków i stanowiska nasze bylibyśmy zmuszeni opuścić".

CZERWONY SZTANDAR W SKIERNIEWICACH. „Gaz. Por." donosi: Bardzo wielu mieszkańców w Skierniewicach dziwi niewymownie powiewający na gmachu ratusza czerwony sztandar. W ratuszu mieści się wojskowe dowództwo powiatu skierniewickiego, a według rozkazu dowódcy warszawskiego okręgu generalnego jen. Sosnkowskiego wszystkie sztandary o charakterze partyjnym, znajdujące się na gmachach zajętych przez wojsko powinny być usunięte. Czyżby rozkaz dowódcy generalnego nie obowiązywał w Skierniewicach?

TAJEMNICZE ARESZTOWANIE. W Warszawie wywołało wrażenie dokonane w nocy z soboty na niedzielę aresztowanie znanego przemysł. Arnolda **Korffa**, który w czasie okupacyi pozostawał w zażyłych stosunkach z władzami niemieckiemi i z ich poparciem tworzył różne przedsiębiorstwa.

Ze Świata.

POLACY A WŁOSI. Włoska agencya donosi: Rząd włoski, rozumiejąc dobrze, że Polska potrzebuje przedewszystkiem regularnej armii, chciał wykazać swą solidarność i przychylność dla państwa polskiego przez uwolnienie dawnych jeńców narodowości polskiej dla wstąpienia do tworzącej się armii polskiej. Komisya dla jeńców wojennych przy ministerstwie wojny przezwyciężyła wszystkie trudności i podtrzymywała bardzo skutecznie dzieło rządu włoskiego i Komitetu narodowego polskiego w Paryżu.

FRANCUZI W METZU. Do „Temps" donoszą z Metzu, że dnia 8 grudnia br. wieczorem, po wyjeździe prezydenta Rzeczypospolitej, w sklepach niemieckich w głównych ulicach pogruchotano wystawy a towary częścią zniszczono, częścią zrabowano. Gubernator miasta ogłosił, iż stwierdzono, że Niemcy uczestniczyli w tych napadach. Wielu ich aresztowano i będą odpowiadali za granicą, karani z nieubłaganą surowością ciężkiemi robotami. Generał-gubernator upomina też Niemców, by się zachowywali właściwie i zarządza, że po godz. 10 wieczorem nie wolno mówić po niemiecku na ulicach: Niech Niemcy siedzą w domach. Niema wprawdzie obowiązku kłaniania się oficerom, ale tak Niemcy jak Niemki muszą oddawać ukłon sztandarom francuskim.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę, 28 bm.: „Wachlarz Lady Windermere" O. Wilde'a.

W niedzielę, 29 bm. popołudniu: „Betleem polskie" L. Rydla; wieczorem, „Lancet" Wł. Jastrzębca-Rzalewskiego

W poniedziałek, 30 bm.: „Adwent" Strindberga.

Wtorek, 31 bm.: „Urwis" B. Katerwy. — O godz. 10 wieczór: „Wieczór Sylwestrowy".

We środę, 1 stycznia popoł. „Betleem polskie" L. Rydla; wieczorem: „Wesele" Wyspiańskiego.

We czwartek, 2 stycznia: „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

W piątek, 3 stycznia: „Wachlarz Lady Windermere" O. Wilde'a.

W sobotę, 4 stycznia: (Wznowienie). „Ich czworo", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę 5 popoł.: „Betleem polskie" L. Rydla; wieczorem: „Ich czworo" G. Zapolskiej.

REPERTOAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 28 bm. popoł.: „Młynarz i jego córka"; wieczorem: „Lalka".

W niedzielę, 29 bm. popoł.: „Królowa przedmieścia"; wieczorem. „Alzacya".

SEKCYA KOBIET Ż. P. S. D. urządza w sobotę, dnia 28 grudnia b. r., o godzinie 2½ po południu w sali hotelu »Kellera« ZGROMADZENIE KOBIET PRACUJĄCYCH z porządkiem dziennym: »Obecna sytuacya polityczna a kobieta pracująca«. 14649

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Drowi M. Hladijowi, kierownikowi Kliniki chirurgicznej w Krakowie, wyrażają przy sposobności urzędowego zamknięcia kliniki za nadzwyczajną, zawsze skuteczną działalność operatorską i za pełne zaparcia zajęcie się każdym poszczególnym swoje głębokie podziękowanie wdzięczni PACYENCI.

†

Anna z Goldbergów(?) Górska

wdowa po oficyale sądowym

przeżywszy lat 84, po długiej a dolegliwej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu we czwartek, dnia 26 grudnia 1918 r.

W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 29 grudnia 1918 r. o godzinie 3 i pół po południu z kaplicy cmentarnej wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA

odprawioną zostanie w poniedziałek, dnia 30 grudnia br. o godzinie 9 i pół rano w kościele OO. Kapucynów.

†

Z ZIEMBICKICH

Antonina Krzepelowa

żona em. radcy sądu kraj. wyż.

po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu, dnia 27 grudnia 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 29 bm. o godzinie 2 i pół po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek, d. 30 bm. o godzinie 8 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†

Jan Krawecki

podoficer rachunkowy 57 p. p.

przeżywszy lat 36, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 grudnia 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala załogowego przy ul. Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, dnia 30 bm. o godzinie 3 popoł. Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†

Za spokój duszy ś. p.

Józefy z Dobrowolskich(?) Dobrowolskiej

zostanie odprawione jako w drugą rocznicę śmierci dnia 30 grudnia br. w kościele OO. Kapucynów o godzinie 9 rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE,

na które rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

†

Za spokój duszy ś. p.

Szymona Setkowicza

odprawione zostanie we wtorek, dnia 31 grudnia 1918 r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE,

na które zaprasza

żona z córkami i rodziną.

Adela Fruchthändler
Jakób Lerner
zaręczeni.
Podgórze, w grudniu 1918. Mor. Ostrawa.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.